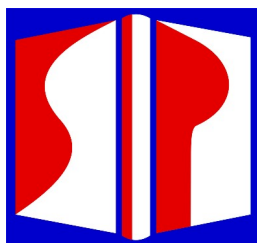


XIV Ogólnopolskie Dyktando Niepodległościowe

„Po polsku o historii”

**dla uczniów kl. IV - VIII szkół podstawowych i szkół ponadpodstawowych
w roku szkolnym 2026/2027**



**STOWARZYSZENIE
POLONISTÓW**

ETAP wojewódzki

28 października 2026 roku

Instrukcja dla osoby czytającej dyktando

Szanowni Państwo!

1. Tekst należy przeczytać trzykrotnie:

- a) pierwszy raz – w całości
- b) drugi raz wolniej, dyktując po jednym zdaniu, zapowiadając kolejny akapit
 - każde zdanie wielokrotnie złożone należy podzielić na mniejsze, logiczne części, zgodnie z interpunkcją, a następnie przeczytać to zdanie jeszcze raz w całości
 - znaki interpunkcyjne mogą być sygnalizowane jedynie przez intonację, a nie nazywane

c) trzeci raz – znów w całości.

2. Łączny czas dyktanda (pisanie dyktanda) nie może przekroczyć 45 minut.

3. Udział w Konkursie ma być dla uczniów przede wszystkim okazją do rozwijania zainteresowań humanistycznych i dociekliwości poznawczej: językowej i historycznej, dlatego zadbajmy o spokój i tonujmy emocje.

Dziękujemy!

Tekst dyktanda dla uczniów szkół ponadpodstawowych

Strój – kamuflażem, ozdobą czy wyrażeniem niezależności?

Niektórzy mówią, że urok mody polega na tym, że niczemu nie służy. Niepodobna zgodzić się z tym stwierdzeniem. Wszakże patrząc na stroje w różnych czasach, dostrzegamy, że oprócz względów praktycznych – co oczywiste – realizowały one wiele nieoczekiwanych funkcji.

Zastanowić by się można, czy polityka współistnieje z modą. Czy za taki czy inny krój bądź kolor sukni mogłaby grozić grzywna lub areszt? Otóż tak! Zjawisko to bezsprzecznie zauważymy, patrząc na dzieje naszej ojczyzny.

Czerń i surowość stroju rozpowszechniły się na ziemiach polskich jako forma samorządnego sprzeciwu wobec zaborców. Kobiety zaczęły ubierać się na czarno, zrezygnowały z ozdób, wstążek i mistrzowsko skonstruowanych krynolin. Niekiedy zdarzało się odważnym konspiratorkom wykorzystywać stelaże do przemykania różnych przedmiotów. Na przykład siostra Szopena w ten sposób przewiozła do Warszawy serce zmarłego w Paryżu brata. Umieszczono je – po wielu perturbacjach – w warszawskim Kościele Świętego Krzyża.

Obowiązujący od powstania listopadowego zakaz przywdziewania narodowego stroju polskiego został zaostrzony po powstaniu styczniowym. Nie wolno było nosić ani czamary, ani konfederatki, a czarne suknie Warszawianek podlegały karze pieniężnej zgodnie z zarządzeniem rosyjskiego administratora Warszawy. Długie czarne suknie, przeważnie półmatowe, niewymyślne fryzury były świadectwem poczucia tożsamości narodowej i lekceważenia zaborcy. Taki wizerunek Polek utrwalił Artur Grottger, malarz powstania styczniowego. Na czarno ubierano także dzieci, a nawet lalki miały ciemnoszare kubraczki. Noszono nienajbogatszą biżuterię, a w pierścieniach i bransoletach wykonywanych nie ze złota, lecz mosiężno-żelaznych umieszczano emblematy martyrologii.

Na manifestację patriotyzmu poprzez strój nie mogli sobie pozwolić Polacy podczas hitlerowskiej okupacji. Odzież była z jednej strony – zgrzebna, z drugiej – jednakże elegancka. Był to wyraz hartu ducha mieszkańców najechanego kraju.

Niełatwo znaleźć jakiegokolwiek przejawy mody w ubiorach powstańców warszawskich. Dziewczęta wierząc, iż walka potrwa najwyżej kilka dni, ubierały skądinąd odświętne sukienki, które okazały się arcyniepraktycznym ubiorem. Także rzemikowe sandały, skórzane czółenka uniemożliwiały ucieczkę spod ostrzału lub przedzieranie się podziemnymi kanałami. Wówczas okazało się, że najbardziej pożądane były drelichowe bluzy, zdobyczne mundury niemieckie czy zrzutowe spadochrony cichociemnych, z których sztyto najniezbędniejszą odzież.

Mundur – atrybut żołnierza walczącego w różnych formacjach wojskowych – miał zawsze określony krój i barwę. Mundur powstańców warszawskich to jedynie białą-czerwona opaska na ramieniu, niekiedy furażerka.